

KAROLINA GOLINOWSKA



## **AZERBAIJAN TREASURES – IMPRESJE NA TEMAT AZERSKICH INSTYTUCJI KULTURY**

ABSTRACT. Karolina Golinowska, *Azerbaijan Treasures – impresje na temat azerskich instytucji kultury* [Azerbaijan Treasures – impressions on Azerbaijani cultural institutions], edited by W. Bryl-Roman, „Człowiek i Społeczeństwo” vol. XLIII: *Projektowanie w latach 70.* [Designing in the 1970s], Poznań 2017, pp. 217-224, Adam Mickiewicz University. Faculty of Social Sciences Press. ISSN 0239-3271.

The aim of this article is to present Azerbaijan cultural institutions and their program in the socio-political context. The processes of forming modern Azeri identity narrative have a great impact on institutional sphere that refers both to an ancient history and modern life style. The analysis is based on three institutions located in Baku: The Heydar Aliyev Center, Museum of Modern Art Baku and YARAT Contemporary Art Space. Their exhibitionary program reflects cosmopolitan aspirations of political authorities. However, it ceases to become an intellectually challenging experience, reducing interest in art to an activity of enhancing prestige.

Karolina Golinowska, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Katedra Teorii, Edukacji i Animacji Muzyki, Wydział Edukacji Muzycznej, ul. J.K. Chodkiewicza 30, 85-064 Bydgoszcz, e-mail: kgolinowska@gmail.com

Współczesny Azerbejdżan, wyraźnie naznaczony radziecką przeszłością, ale też zdradzający fascynację zachodnim stylem życia, buduje własną tożsamość, przepracowując doświadczenia historyczne i realizując kosmopolityczne ambicje. Wiele mówi o tym architektura jego stolicy, zarówno ta reprezentująca odległe tradycje, jak i nowoczesna, z okazałymi gmachami powstającymi przy eleganckich, marmurowych bulwarach. W przestrzeni miejskiej Baku uwagę przykuwają jednak monumenty o militarnej tematyce i monstrualne flagi narodowe. Dominantę architektoniczną miasta stanowią ponadto Wieże Ognia, zespół trzech budynków o strukturze płomieni,



Fot. 1. Jedna z flag państwowych w centrum Baku<sup>1</sup>

zaprojektowany przez amerykańskie biuro projektowe HOK. Wieczorową porą wkomponowane w ich szklane ściany ekrany LED wyświetlają wizualizację płomieni, zamieniających się w barwy narodowe. To nawiązanie do azerskiego symbolu Yanar Dag, wiecznie płonącego ognia, a zarazem wspomnienie po zaratusztrianizmie, z którym najczęściej kojarzona jest świątynia Ateszgał mieszcząca się na przedmieściach Baku.

Niełatwa historia wciąż odciska piętno na dzisiejszym obliczu Azerbejdżanu. Czasy Azerbejdżańskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i radykalnego sekularyzmu poprzedzały tu stopniowy powrót do życia religijnego zgodnego z doktrynami islamu. Zmilitaryzowany charakter kraju przypomina o konflikcie z pobliską Armenią o Górski Karabach, którego konsekwencją był bakijski pogrom Ormian w styczniu 1990 r. Do tego dochodzi jeszcze ogromne skażenie środowiska naturalnego, efekt kilkudziesięciu lat zaniedbań przy wydobywaniu ropy. Problemów nastęrcza także współczesna sfera polityczna, na której ciąży odium nepotyzmu i korupcji.

---

<sup>1</sup> Wszystkie zdjęcia w niniejszym tekście pochodzą z prywatnej kolekcji fotograficznej autorki.



Fot. 2. Wieże Ognia

Sprawujący od 2003 r. urząd prezydenta kraju Ilham Alijew jest synem Haydara Alijewa, legendarnego reformatora Republiki. Funkcję tę niejako odziedziczył po ojcu, przejąwszy wpierw po nim przewodnictwo w partii, a następnie wygrywając wybory prezydenckie. Urząd wiceprezydenta sprawuje natomiast Mehriban Alijewa, małżonka prezydenta.

Po latach sowieckiej okupacji Azerbejdżan, stosunkowo młode państwo, próbował w szybkim tempie zbudować odrębną tożsamość kulturową. Służyć miały temu różne instytucje promujące lokalną kulturę i dziedzictwo. Stworzenie jednolitej narracji historycznej, która wspomagałaby powstanie integralnej tożsamości azerskiej, okazało się jednak zadaniem niezwykle trudnym. W regionie tym ogniskują się bowiem przeróżne wpływy kulturowe, mające przełożenie chociażby na zmiany w obszarze światopoglądu religijnego. Za fundament narodowego etosu azerskiego uchodzą dwie historyczne formacje: Albania Kaukaska oraz Królestwo Persji. Zgodnie z tą wykładnią wdrażane są liczne prace archeologiczne i konserwatorskie, za sprawą których dziedzictwo regionu może być należycie eksponowane. Przykładem może być tu Pałac Szachów Szyrwanu, znajdujący się w centrum tzw. Miasta Wewnętrzznego Icheri Sheher, zrekonstruowany w dużej mierze zgodnie z piętnastowiecznym



Fot. 3. Miasto Wewnętrzne – Icheri Sheher

założeniem urbanistycznym, wpisany, wraz ze znacznie starszą Basztą Dziewiczą, na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Starania te w dużej mierze czynią zadość kosmopolitycznym ambicjom samego Azerbejdżanu, budując zarazem odległy i zabarwiony orientalizmem horyzont historyczny państwa.

Trudności związane z konstruowaniem narracji tożsamościowej ujawniają się w działalności instytucji kultury. Obok Azerskiego Muzeum Dywanów, które służąc potrzebom przemysłu turystycznego, opiera się na wizji przeszłości kreowanej przez pałac Szachów (w 2010 r. tradycyjna azerska sztuka tkacka także została wpisana na listę dziedzictwa UNESCO), kluczową placówką kulturalną w Baku jest Heydar Aliev Center, nosząca nazwę na cześć pierwszego prezydenta Azerbejdżanu. Jej siedzibę stanowi monumentalny gmach o amorficznym kształcie, zaprojektowany przez Zahę Hadid, zmarłą niedawno światowej klasy architekt. Zakrzywione ściany we wnętrzu tego sterylnie białego budynku stwarzają optyczne iluzje, oferując ciekawą przestrzeń wystawienniczą. Niejedno miasto mogłoby pozazdrościć Baku takiego przybytku, jednak odważna architektura w tym wypadku nie idzie w parze z równie imponującą ofertą programową. Organizowane tu ekspozycje obejmują niewyszukane wystawy indywidualne, fragmenty kolekcji



Fot. 4. Heydar Aliev Center

rodem z muzeum etnograficznego o wątpliwej podbudowie merytorycznej, obiekty związane ze światem mody, motoryzacji czy po prostu ciekawostki naukowe. Część wystawy stałej zatytułowana *Azerbaijan Treasures: Through the Wave of History* stanowi kolekcja azerskich strojów. Aktualnie w Centrum do dyspozycji zwiedzających pozostaje także pokaz klasycznych samochodów, wystawa poświęcona modzie lat 60., kolekcja rękodzieła w postaci lalek i *Mini-Azerbejdżan*, czyli zbiór makiet prezentujących najważniejsze budynki tego kraju. W ramach wydarzeń o tematyce strictly artystycznej prezentowane są wystawa Alfonsa Muchy pt. *In Quest of Beauty* oraz indywidualny pokaz prac niedawno zmarłego rosyjskiego artysty Aleksieja Biegowa.

Baku, jak przystało na miasto o globalnych aspiracjach, może się poszczycić (od 2009 r.) Muzeum Sztuki Nowoczesnej, z kolekcją sztuki modernistycznej. Dla odwiedzających spoza Azerbejdżanu jest to okazja, by zetknąć się z praktyką artystyczną, która raczej nieczęsto pojawia się w międzynarodowym obiegu wystawienniczym. Muzeum powstało z inicjatywy Pierwszej Damy, przy znacznym udziale środków pozyskanych od The Heydar Aliyev Foundation. W muzealnych zbiorach znajduje się ponad osiemset obiektów układających się w narrację na temat azerskiej awangardy. Liczne prace eksponowane są na stosunkowo niewielkiej powierzchni. Mieści się tu także Galeria Metropolis z przeznaczonymi na sprzedaż obrazami azerskich artystów, co w kontekście skromnych warunków lokalowych muzeum wydaje się fanaberią.

Zróznicowana pod względem artystycznym i technicznym stała kolekcja ma „parytetowy” wydźwięk, obejmując prace azerskich artystów i artystek ostatnich kilkadziesiąt lat. Historię sztuki modernistycznej regionu współtworzą tacy artyści, jak Eldar Mammadow (ur. 1951), Ahraf Murad (1925–1979), Rasim Babajew (1927–2007), Elijar Alimirzow (ur. 1961),



Fot. 5 i 6. Przykłady sztuki azerskiej. Po lewej: Eljazar Alimirzajew, *Woman*.  
Po prawej: Mammad Mustafayev – *Composition 2* (2009)

Sirus Mirzazade (ur. 1944), Tofiq Jawadow (1925–1963), Raszad Babajew (1979) oraz artystki, jak Elmira Szachtachtyńska (1930–1996) czy Inna Kostina (ur. 1962). Na stałej ekspozycji znalazła się również praca Lejli Alijewy, (ur. 1984), córki aktualnego prezydenta kraju, której wątpliwy talent ujawnił się niezwykle wcześnie, owocując dziełem *Our Pomegranate Love* (1999). Poza ledwie kilkoma przykładami rzeźb i działań przestrzennych muzealna kolekcja to właściwie malarstwo olejne. Tematyka prac jest powtarzalna: obejmuje sceny środowiskowe, życie codzienne w czasach sowieckiej okupacji czy wątki nawiązujące do permanentnie eksploatowanego mitu o Królestwie Persji. W zbiorach bakijskiego MOMA znajdują się także kompozycje abstrakcyjne, odwołujące się do dwudziestowiecznej awangardy europejskiej. Ekspozycja wydaje się nieprzemyślana, przypadkowa. Ponadto domniemana „europejskość” pokazanych prac nie rekompensuje niedostatku walorów artystycznych. Nie najlepszego wrażenia nie jest w stanie zatrzeć ani skromny cykl wystaw tymczasowych, ani też niewielka kolekcja malarstwa europejskiego, na którą składają się pochodzące z prywatnych zbiorów dzieła Dalego, Picassa czy Chagalla. W listopadzie 2017 r. działalność muzeum została zawieszona w związku z pracami renowacyjnymi. Być może nowa odsłona kolekcji pokaże ciekawszą narrację o azerskim modernizmie.



Fot. 7. Sirus Mirzazade – środkowa część Tryptyku Charming (1991)



Fot. 8. Tofiq Javadov, The oilmen (lata 50.)

Warto przyrzeć się na koniec instytucji funkcjonującej niezależnie od administracji rządowej. YARAT Contemporary Art Space to zarządzana przez organizację non profit inicjatywa kulturalna stawiająca sobie za cel wspieranie rozwoju współczesnej sztuki azerskiej i budowanie jej międzynarodowej rozpoznawalności. Nowoczesna architektura i doskonała lokalizacja

kompleksu budynków – wchodząca w jego struktury YAY Gallery mieści się obok Pałacu Szachów Szyrwanu, do YARAT Centre zaś prowadzi jedna z nadmorskich promenad – zdradzają, że zainwestowano tu znaczne środki finansowe. Aida Mahmudowa, założycielka YARAT, absolwentka Central Saint Martin's College of Art and Design w Londynie, pełniła wcześniej funkcję dyrektora bakijskiego Muzeum Sztuki Nowoczesnej, prywatnie natomiast jest siostrzenicą prezydenta Heydara Alijewa. Minimalistyczne, surowe wnętrza YARAT Centre tworzą wysmakowaną przestrzeń dla współczesnej sztuki, którą spotkać można w wielu metropoliach zachodniego świata. W programie przeważa międzynarodowe grono artystów, zaznacza się też wyraźnie wysiłek kuratorów, by prace te ujęte były w wyrazistą klamrę koncepcyjną. Prace azerskich artystów, wprawdzie nieliczne, poruszają istotne dla obywateli Azerbejdżanu problemy. Oskarżycielski ton wymierzony jest jednak w same negatywne zjawiska (np. skażenie środowiska naturalnego), a nie w tych, którzy są za nie odpowiedzialni. Aktualnie w YARAT Center prezentowana jest wystawa zbiorowa *Crumbling down, up and up we climb*, eksplorująca problematykę kulturowych historii i monumentalizmu, z udziałem Jana Fabre'a (Belgia), Goshki Macugi (Polska), Rezy Aramesza (Iran), Stephen G. Rhodesa (USA) i Vajika Chachkhianiego (Gruzja). W YARAT Contemporary Art Space organizowane są również rezydencje artystyczne, wykłady, warsztaty, pokazy filmowe, spektakle teatralne czy koncerty. Instytucja ma wyszukaną ofertę dla różnych grup odbiorców, m.in. specjalny program dla dzieci czy *art yoga*. To zachęta do zakosztowania innego, elitarnego stylu życia, znacznie odbiegającego od tego, który wypełnia azerską codzienność.

Bakijskie instytucje kultury cechuje interesowne podejście do praktyki artystycznej, wykorzystywanie jej merkantylnego potencjału i traktowanie jako narzędzia budowania prestiżu. Zainteresowanie sztuką współczesną staje się formą eksponowania uprzywilejowanej pozycji społecznej, za którą nie podąża jednak pogłębiona refleksja. Poziom prac eksponowanych zarówno w Heydar Aliev Center, jak i Muzeum Sztuki Nowoczesnej zdradza kuratorską nieudolność bądź niechęć do tworzenia zaangażowanego, pogłębionego przekazu. Na tym tle program wystawienniczy YARAT, jako jedyny poddający azerskie realia krytycznej analizie i traktujący odbiorcę jako równoprawnego partnera, wydaje się najciekawszy. Trudno wyrokować, jak będzie przedstawiał się dalszy rozwój współczesnej sztuki azerskiej i przynależnych doń struktur instytucjonalnych. Obecnie tamtejszy *artworld* jawi się jako swoisty mikroświat transplantowany w celach wizerunkowych, znamię nowoczesności i zachodniego stylu życia. Zapotrzebowanie na taki wizerunek w dobie narastającej ekspansji muzulmańskiego światopoglądu może się wkrótce wyczerpać.